

## Mit o Arystei

Idzie wzdłuż brzegu morza - to Arystea, narodziła się z niewielkiego, różowego płatka kwiatu. Na początku była wielkości małego elfa, lecz z biegiem czasu dorosła do rozmiarów człowieka.

Wyrosła na piękną i mądrą dziewczynę o niezwykle jedwabnych i długich włosach. Była smutna, ponieważ cały świat był smutny, szary i nijaki. Jedynym wyjątkiem był piękny kwiat, z którego się narodziła, tętnił życiem. Jego mieniące się kolorami płatki zdobiły cienką jasnozieloną łodygę. Bogini pragnęła, aby świat także był taki kolorowy i tętniący życiem. Pewnego dnia postanowiła to zrobić, ale nie wiedziała jak...

Wymyśliła, że zerwie barwny kwiat i rozdmuchnie jego płatki, które rozniosą kolory po świecie. Tak jak pomyślała, tak też zrobiła - dmuchnęła, a kolorowe płatki poleciały w świat... Przez chwilę nic się nie działo. Arystea przestraszyła się, że zmarnowała jedyną szansę na odmienienie świata, lecz wtedy coś zaczęło się dziać z jej włosami. Stały się różowe. Udało się! Świat nabrał kolorów, wszystko stało się takie piękne, a Arystea była szczęśliwa. Zobaczyła jak trawa zielenieje, kwiaty stają się barwne: niebieski, zielony, żółty, fioletowy, czerwony i pomarańczowy - wszystkie te kolory były widoczne.

Świat był taki piękny! Bogini nigdy nawet nie myślała, że to, co teraz widzi, może się zdarzyć. To było magiczne, a wcześniej wręcz nierealne. Jej oczy radowały się, ten widok był nie do opisanie. Po raz pierwszy ujrzała radujące się zwierzęta, ludzi - wszyscy byli szczęśliwi, ale najbardziej ona.

Od tego czasu świat nie zaznał już nudy i smutku, lecz tętnił życiem i kolorami. Arystea została boginią barw oraz kolorów i sprawowała nad nimi władzę.

Martyna Jędrzejko

Klasa 5b

2015/2016